

K U L T U R A
2 0

cyfrowy wymiar przyszłości

10.03.2014
poniedziałek

Wióry lecą – stolarka w duchu 2.0

Alek Tarkowski [Share](#)

Dzisiaj sprawa zupełnie wyjątkowa – chciałbym Wam polecić projekt „Wióry lecą” – warsztaty stolarskie dla kobiet, który organizuje moja koleżanka z pracy, Kasia Sawko. Projekt duchem bardzo w stylu „kultura 2.0”, choć nie ma nic dalszego od spraw cyfrowych niż kawałek drewna.



Plakat „Wióry lecą”, Marta Zabłocka, CC BY-SA

W weekend odbył się pierwszy warsztat, a Kasia i Michał prowadzą akcję crowdfundingową, by zebrać środki na rozkręcenie projektu (przede wszystkim wyposażenie warsztatu stolarskiego). Chciałbym Was zachęcić do wsparcia projektu, który jest już dobrze za półmetkiem, ale nadal potrzebuje Waszej uwagi i wsparcia.

Na zachętę publikuję krótki wywiad z Kasią, w którym drążę temat związków stolarki ze sprawami cyfrowymi. Jeśli podoba Wam się projekt, śledźcie [bloga „Wióry lecą”](#) i wesprzyjcie [projekt na PolakPotrafi](#).



Kasia Sawko, twórczyni „Wióry lecą”, (zdjęcie: Marta Zabłocka, [CC BY-SA](#))

Na co dzień siedzimy biurko w biurko przed naszymi laptopami – czy rękodzieło to dla Ciebie ucieczka czy uzupełnienie „cyfrowego życia”?

To zdrowa odskocznia i kontakt z analogową rzeczywistością, a poza tym natychmiastowy efekt, którego mi często w naszej pracy brakuje.

Czy stolarstwo i „Wióry lecą” ma jakiś związek z otwartością?

Tak. Patetycznie: otwieramy przed kobietami drzwi do świata tradycyjnie zarezerwowanego dla mężczyzn, stwarzamy możliwość poznania konkretnego i dającego dużo satysfakcji fachu. Podobnie jak w przypadku swobodnej wymiany treści w internecie, dziś nie ma technologicznych ani praktycznych powodów, dla których kobiety miałyby nie majsterkować i nie posługiwać się narzędziami. Dysponują czasem, chęciami i niezbędną siłą. Narzędzia są niedrogie i łatwo dostępne.

Projekt wiąże się też z otwartością w naszym branżowym znaczeniu – wiórowe projekty będziemy udostępniać na [CC BY-SA](#). Inaczej bym nie zasnęła.

Robicie warsztaty tylko dla dziewczyn. Przypomina mi to trochę rozmowy o technologii, gdzie także brakuje kobiet i dużo ludzi chce z tym coś zrobić. Czy to kolejny punkt styku stolarki i spraw cyfrowych?

Styk jest, choć trochę naciągany! Kobiety czekają na zaproszenie do działania w różnych obszarach. Sfera cyfrowa, programowanie i geekowość są tak samo zdominowane przez mężczyzn jak stolarka czy rymarstwo. Każde uchyłone drzwi to szansa, że któraś kobieta skorzysta i zaczerpnie coś dla siebie. W przypadku „Wiórów” łatwiej trafić do adresatek, wystarczyła odezwa w portalu społecznościowym i po dwóch tygodniach mamy 180 kobiet chętnych do heblowania, zapisanych na konkretną datę i godzinę.